

0410

Pierwsza konferencja zakładowa w FMS „Polmo”

Partia odzyskuje zaufanie

WCZORAJ w Fabryce Mechanizmów Samochodowych „Polmo” odbyła się pierwsza na szczeblu zakładowym konferencja sprawodawczo-wyborcza organizacji partyjnej. Jej przewodnim nurtem była wnikliwa ocena minionej kadencji na tle trudnych miesięcy ostatnich lat i problemy natury społecznej i gospodarczej hamujące szybsze wychodzenie z kryzysowej sytuacji. W konferencji uczestniczył sekretarz KW PZPR Stefan Maksymów.



Jednak od około roku daje się zauważyć pozytywne zjawisko powolnej odbudowy zaufania do partii w fabryce, a najlepszym tego dowodem jest coraz większa liczba pracowników bezpartyjnych zgłaszających się do Komitetu Zakładowego

(Dokończenie na str. 2)

TRAFAJONIAK...
sunkowała się do przyczyn tych decyzji, wśród których nie brak było działań wrogich: zastraszania, szantażowania, czy wywoływania presji psychicznej, ale wśród zdających legitymacje byli też i tacy, którzy przynależność do partii wykryli do zdobycia osobistych korzyści w postaci przydziału mieszkania, talonu na samochód, stanowiska, a gdy to osiągnęli, doszli do wniosku, że partia nie jest im potrzebna.

Trafiony rakietą

w irańskim porcie

Zatonął grecki statek handlowy

LONDYN PAP. Brytyjska firma ubezpieczeniowa „Libyds” poinformowała we wtorek o zatonięciu poprzedniego dnia w rejonie portu irańskiego Basirz greckiego statku handlowego „Antigon”, który zatonął trafiając rakieta lotniczą typu „Exocet”.

USA zniosły restrykcje wobec Chin

WASZYNGTON PAP. Stany Zjednoczone zniosły restrykcje w sprawie eksportu do Chin dóbr zaawansowanych technologicznie. Decyzja ta została ogłoszona we wtorek w Waszyngtonie w wyniku rozmów przeprowadzonych w ubiegłym miesiącu przez ministrów spraw zagranicznych obu państw. Wartość eksportu towarów amerykańskich do ChRL objętych tym porozumieniem szacuje się na 2 mld dolarów.

Kuwejt

Taaka ryba...

BEJRUT PAP. Jak pociąga uwagę prasowa Kuwejtu KUNA, jedyna z gospodaj domowych Horat Mahmud All nieoczekiwanie znalazła się na pierwszych stronach prasy nie tylko w Kuwejcie, ale i w wielu innych państwach arabskich.

Otóż podczas przygotowywania kupionej ryby morskiej na obiad, znalazła w niej biały przedmiot, który w pierwszej chwili kojarzył się z kamieniem, lub kawalkiem marmuru. W pierwszym odruchu chciała znaleźć przedmiot wyrzucić razem z wnętrznościami ryby, ale po namyśle omłyna go ciekawie dziwiąc się, co też to może być.

za poradą sąsiadki udala się na bazar, gdzie zniechęca pokazała znajomemu kramarzowi zajmującemu się handlem pierścionkami. Ten ucziwie skierował ją do fachowego jubiera.

Boikot produktów z północnej części Cypru

BRUKSELA PAP. Dziesiątka państw Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej osiągnęło we wtorek w Brukseli zasadnicze porozumienie w sprawie bojkotu produktów pochodzących z północnej części Cypru w odnośnym kraju. Porozumienie tam przez Turków cypryjskich niezależnego państwa.

Po wczorajszej decyzji

Bundestagu

„Pershing” już dziś w RFN

BONN PAP. Po wczorajszej decyzji Bundestagu w sprawie rozmieszczenia amerykańskich rakiet średniego zasięgu, pierwsze „Pershing” mają nadejść do RFN w dniu dzisiejszym — depeszy Agencja Reutersa z Bonn.

WASZYNGTON PAP. Minister obrony USA, Caspar Weinberger oświadczył we wtorek, że Stany Zjednoczone i ich sojusznicy z NATO będą rozmie-

(Dokończenie na str. 3)

Uchwała XIV Plenum KC PZPR

DZISIEJSZA prasa poranna publikuje uchwałę XIV Plenum KC PZPR, w której stwierdza się m. in., że główne zadania społeczno-gospodarcze określone w programie IX Zjazdu i skonkretyzowane w uchwale X Plenum są realizowane prawidłowo. Zauważane zostały tendencje spadkowe w gospodarce i roz począł się proces jej uzdra wiania chociaż sytuacja jest nadal trudna i złożona. Rosną szansę na stopniowy wzrost poziomu życia ludzi pracy.

Ceny: wnioski i propozycje

W gospodarce cudów nie ma

WSRÓD telefonów i listów, jakie ostatnio otrzymujemy od Czytelników w sprawie propozycji podwyżek cen, spotykamy niekiedy poglądy krańcowe. Pani Stanisława Borkowska ze Szczecina uważa, iż nie należy w ogóle zmieniać cen żywności. Co najwyżej — mogą zdrożeć papierosy i wódka. W jaki sposób uzyskać równowagę między kosztami produkcji rolnej, ceną ich skupu a ceną detaliczną — Czytelniczka, jak również inni reprezentanci takiej opinii — nie zastanawiają się.

Niech państwo się martwi, co i jak zrobić, żeby portfel

Zakończenie dwudniowych obrad Sejmu

Wojciech Jaruzelski przewodniczącym Komitetu Obrony Kraju

• Podjęcie uchwał • Zmiany w rządzie

WCZORAJ, w drugim dniu obrad i po wystąpieniu rozpoczętej pierwszej dnia obrad dyskusji poselskiej Sejm podjął jednogłośnie uchwałę w sprawie opinii do założeń Centralnego Planu Roczego na 1984 r. Stwierdził, że w br. wystąpiły zarówno pozytywne, jak i negatywne tendencje w realizacji zadań społeczno-gospodarczych. Zrealizowane zostaną podstawowe założenia planu dotyczące poziomu dochodu narodowego.

NASTĄPIŁA poprawa w zapatrzeniu ludności w podsta-

Nowy magnetofon

Z TASMY montażowej zakładów Mechaniki Precyzyjnej „Unifrag-Magmor” w Gdańsku jedzie dzisiaj ostatni egzemplarz magnetofonu szpulowego ZK-1407. W ciągu ponad 5-letniej ich produkcji na krajowy rynek przekazano, aż 420 tys. tych magnetofonów. Na ismy wejdzie nowy typ magnetofonu kasetowego stereo deck, klasy hi-fi, który został w całości opracowany przez zakładowy zespół konstruktorów. Po obecnym pretestowaniu partii próbnej, seryjną produkcję tych magnetofonów ruszy w I kwartale przyszłego roku.

wowe artykuły żywnościowe oraz postep w realizacji zadań uspołecznionego budownictwa mieszkaniowego. Do zjawisk negatywnych zaliczono m. in. znaczne przekroczenie założonej w planie centralnym skali inflacji i nierealizowanie założenia szybszego wzrostu produkcji rynkowej w stosunku do produkcji pozostałej. Sejm zobowiązał rząd do szybszego opracowania środków zapewniających większą skuteczność planowania centralnego

Sejm uznał za ważny efekt realizacji planu przewidywanie, że w br. po raz pierwszy od lat 4 wzrośnie dochód narodowy wytworzony. Planowane w modyfikacji reformy czynnik preferencyjne powinny być w pierwszej kolejności skierowane na wzrost produkcji towarów przeznaczonych na rynek i eksport.

Izba przystąpiła do kolejnego punktu porządku dziennego — powołania przewodniczącego Komitetu Obrony Kraju. Przewodniczący obradom marszałek Sejmu Stanisław Guca poinformował, że do Prezydium

Sejmu wpłynęła rezygnacja gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego ze stanowiska ministra obrony narodowej — zgodnie z zapowiedzią złożoną przezeń na posiedzeniu Sejmu w dniu 21 lipca br.

Sejm przyjął rezygnację gen. W. Jaruzelskiego ze stanowiska ministra obrony narodowej. Generalowi wyrażono serdeczne podziękowanie za jego wieloletnią pracę na tym stanowisku.

(Dokończenie na str. 3)

Za 4 lata musi być

wycofany z eksploatacji

Co z następcą „Stefana Batorego”?

GDANSK PAP. Transatlantyk „Stefan Batory” zakończył w tych dniach tegoroczny sezon rejsów liniowych na trasie Gdynia — Montreal. W przyszłym roku rozpocznie się 15 rok służby naszego „pasażera” pod biało-czerwoną banderą „Stefan Batory” wykonał w br. 6 podróży regularnych, a z jego usług skorzystało ponad 8 tys. pasażerów krajowych i zagranicznych. Jako jeden z nie-

(Dokończenie na str. 2)

Wkrótce wątroba i trzustka

Nowy etap transplantologii w Polsce

WARSZAWA PAP. Potrzeby przeprowadzania przeszczepów niektórych organów dla ratowania życia ludzkiego nikt dziś nie podważa. Mało jest jednak ośrodków chirurgicznych na świecie, które tego się podejmują. Być może już niedługo będziemy obserwowali nowy etap w polskiej transplantologii — „wymiany” wątroby i trzustki.

W INSTYTUCIE CHIRURGII AM w Warszawie już przed kilkoma laty przeprowadzano takie opera-

cje, ale na zwierzętach. To pierwszy etap wszelkich poważniejszych (Dokończenie na str. 2)

Nasz dyżurny telefon 450-21

Egz. obow. Roz 2 / 84

Partia odzyskuje zaufanie

(Dokończenie ze str. 1)

wego z różnymi swymi bolączkami, włoskami, problemami o interwencję czy pomoc w likwidacji konfliktów między ludźmi.

Sekretarz KW PZPR Stefan Maksymów przedstawił następną ocenę organizacji partyjnej

Nowy numer „Morza i Ziemi”

O sporcie, kulturze i handlu

NAJNOWSZY numer tygodnika „Morze i Ziemia”, który jutro ukazuje się w sprzedaży we wszystkich kioskach „Kuchni”, odbiera bardzo interesującą rozmowę z trenerem drużyny piłkarskiej rezerwy Pogonia zatyłowa, „Gorycz sukcesu” Zenon Łakomy opowiada o trudnej drodze, którą zaprowadziła jego drużyna na szczyt sukcesu jakim jest zdobycie I miejsca w lidzie I o rozczarowaniach w związku z niedostrzeżeniem tego faktu przez klub i kibiców.

Na zupełnie inny teren przenożą nas rozważania Artura Liszkowackiego. Pisze on o muzyce symfonicznej, a właściwie o sytuacji w jakiej znalazła się większość filharmonii. Szczecińska nie jest w tym względzie wyjątkiem. Otóż — jak się okazuje — wielu muzyków, zdolnych i utalentowanych, którzy zyskali wykształcenie w kraju, wyjeżdża za granicę. Jest ich tak wielu, że coraz trudniej skompletować dobrą orkiestrę, i nie jedzą tylko na „szakły”, choć ich warunki finansowe w Polsce dalekie są od ideału. Zresztą — to wszystko opisane jest dokładnie w artykule pt. „Co tu nie gra”.

Znajdujemy się w przededniu wielkiego boju handlowego. Zaczyna się okres przedświątecznych zakupów. Nie tylko gospodynie domowe myślą o nim ze zgrozą. Podobne obawy żywią „Silaszkini” o których traktuje reportaż Romana Grzesikowskiego.

W płomieniach

Czworo dzieci poniosło śmierć

KROSNO P.A.P. w Wetlinie, w Bieszczadach (zł. 6 m.) wybuchł gróźny pożar. W płomieniach stanął dom mieszkalny miejscowych rolników Władysława i Stanisława S., zatrudniony z cegieł, a wewnątrz ocieplany materiałami izolacyjnymi oraz drewnianą boazerią.

W szalejącym żywiole śmierć poniosło czworo nieletnich dzieci 4-letni Sylwester 3-letnia Barbara, Bronisław który liczył sobie roczek i 2-miesięczny Władysław.

W akcji ratowniczej uczestniczyli 3 jednostki — zawodowa straż pożarna z Leska i dwie OSP z Cisnej i Wetliny. Na razie nie stwierdzono przyczyn pożaru, który wyrządził straty wstępnie szacowane na ok. 25 mln zł.

(Dokończenie ze str. 1)

Zastanówmy się, co byłoby, gdybyśmy przyjęli zasadę „zamrożenia” cen artykułów żywnościowych. Pozornie jest to wariant dla konsumenta bardzo komfortowy. Niestety, uderza on przede wszystkim w... konsumenta, w każdego z nas. Doprzodczyłby w krótkim czasie nie tylko do szalonego pogłębiania luki inflacyjnej. Szybko okazałoby się, że kraj, o którym powiadają nie bez racji, iż wycwilił się może sam — nie ma co być. W tym układzie bowiem subwencje na produkcję żywności musiałyby osiągnąć kwoty astronomiczne. Trzeba by też zagnasować miliardowe środki w „twardę” walucie na import żywności. Dotacja musiałaby zostać wypracowana przez inne działy gospodarki, „rekompensowana” (mocne dżiki słowo) wzrostem wydajności pracy, zwiększając produkcję. W obecnym stanie gospodarki nie jest to możliwe. Byłoby również nieradne przy bardzo dużym wzroście obrotów tych czynników i przy wy-

Krajowa produkcja kabli Dobra wiadomość dla oczekujących na telefon

KRAKÓW P.A.P. W Krakowskiej Fabryce Kabli i Maszyn Kablowych uruchomiono nowy wydział produkujący przewody słaboprądowe czyli wielożyłowe przewody telefoniczne. Decyzja ta spowodowana była dużym zapotrzebowaniem na ten rodzaj kabli. Nowe centra telefonizacyjne w niektórych miastach nie mogą być bowiem w pełni wykorzystane, gdyż brak jest możliwości podłączenia abonentów do sieci telefonizacyjnej.

„Carioka” po 450 zł

Obniżka ceny ekstraktu kawowego

KRAKÓW P.A.P. Trudno w to uwierzyć, ale takie są fakty: Ska-wiskie Zakłady Koncentratów Kawowych poinformowały o obniżce ceny sprowadzanego z Bra-zylii i paczkowanego w Polsce ekstraktu kawy naturalnej „Carioka”. 12-dekawa puszka tej kawy kosztowała kiedyś 340 zł; po podwyżce „skoczyla” na 775 zł. Obecnie zakłady oznajmiły, że brak jest jakiegokolwiek — ekonomicznej i moralnej — motywacji, by utrzymać ten importowany półfabrykat tak wielką, na aż 126-procentową podwyżkę. Nowa cena „Carioki” składająca się z kosztów i zysku wynosi 480 zł.

Informacja ta w praktyce ucieszy stosunkowo niewielką liczbę klientów — bowiem w br. skawiskie zakłady dostarczyły do sklepów tylko 70 ton ekstraktu; a do końca grudnia dadzą jeszcze 250-ton; ilość ta byłaby jednak „wielką szóstką” nie brak mocy produkcyjnych.

Co z następcą „Stefana Batorego”?

(Dokończenie ze str. 1)

licznych statków pasażerskich w świecie polski transatlantyk cieszy się nadal nie słabnącym powodzeniem, o czym świadczy powysokie wykorzystanie miejsc. W tegorocznym sezonie statek może się poszczycić undanymi wynikami finansowymi i sporym zyskiem dewizowym.

Po zakończeniu tegorocznego sezonu żeglownego coraz częściej powraca pytanie: jakie będą dalsze losy naszego wysuniętego transatlantyku? Mimo wydłużenia cyklu między remontami gwarancyjnymi za 4 lata „Stefan Batory” ma być ostatecznie wycofany z eksplo-

Nowy etap transplantologii w Polsce

(Dokończenie ze str. 1)

szych poczynań ratowania zdrowia człowieka. Tutaj również od 1966 roku, od pierwszej udanej operacji przeszczepu nerek, wykonywane są systematycznie wszystkie te lata „wymieniono” pacjentom ponad 400 nerek (ok. 50 każdego roku). Najwięcej spośród innych ośrodków medycznych w kraju.

Przeszczep trzustki, a szczególnie wątroby jest jednak dużo trudniejszym przedsięwzięciem. Nie wystarczą tylko przeprowadzone udane operacje, również niezbędne jest pobudzenie organu do natchemistowej pracy. Nie posiadamy, niestety, wciąż skutecznej wątroby, która byłaby w stanie przynajmniej na krótki okres — tak jak w przypadku płuc — krwi z trujących toksyn.

Z drugiej strony brak takiego urządzenia jest najważniejszym argumentem przemawiającym za potrzebą przeprowadzenia w Polsce transplantacji wątroby. Przynajmniej niektórym ciężko chorym pacjentom na niewydolność tego organu można by uratować życie. Kiedy zatem będzie to możliwe?

Jak poinformował dziennikarz PAP prof. Jan Niełubowicz, światowej sławy chirurg, autor pierwszej w Polsce udanej transplantacji nerki, dyrektor Instytutu Chirurgii AM w Warszawie, nastąpi do prawdopodobnie w okresie najbliższych kilku miesięcy. Czynnione są obecnie przygotowania do pier-

wszej w kraju transplantacji wątroby i trzustki. Musi być spełnionych jednak wiele warunków zapewniających pomyślne zakończenie operacji, a najważniejsze — zabezpieczenie się przed ewentualnym odrzuceniem przeszczepionego organu. Odpowiedni dobór pacjenta oraz organu może zdecydować o efekcie końcowym całej operacji.

Na Załocę Gdańskiej

Akcja ratownicza

GDANSK P.A.P. 21 bm. w godzinach przedpołudniowych, przy parującym na Bałtyku sztormie i ograniczonej widoczności jednostka Gdańskiego Urzędu Morskiego „Zo-diak” natknęła się w rejonie reedy portu gdańskiego na 12-metrową, małą łódkę, do której uciepiony był kurczak 10-letni Robert S. z Bydgoszczy. Po wyciągnięciu skutego z niego i zimna niefortunnego amatora żeglarskiego okazało się, że w łodzi znajdował się również nieco starszy Marek J. z Rybnika.

Rozpoczęte natychmiast poszukiwania prowadzone przez „Zodiak” jednostki PRO „Wiatr” i śmigłowca ratunkowego nie dały do godziny popołudniowych wyników. Istnieją małe szanse znalezienia zaginionego, który według informacji uratowanego Roberta S. usiłował dopłynąć do brzoju. Przy temperaturze wody 4 stopni i znacznej odległości od brzoju szanse uratowania się były niewielkie.

Ważne inwestycje w Myśliborzu

OD listopada ub. roku prowadzone są szeroko zakrojone prace na kompleksie budów przy ulicy Lipowej w Myśliborzu. Kolumna renowacji, przy której prace są najbardziej zaawansowane, ma być oddana do użytku na sezon gzewczy 1994/95. Obecnie zeinostowski „In-stit” prowadzi prace nad montażem urządzeń technologicznych. Pierwsza kalorie popłyną magistralą ciepłą na osiedle Łużyckie.

Na rok 1995 przewidziano się ukończenie prac przy budowie Zbiorczej Szkoły Gimnazjalnej. Dwa trzysobne zespoły pedagogiczne będą połączone z uczniami, a jeden z segmentów przeznaczony jest na przedszkole. Zbudowana szkoła z salą gimnastyczną, bojem, wiozłami, placem zabaw i ogódkami wazwymi, rozmieszona jest na pawie „Bektawerów” terenie. Inwestorem obu budów jest Wojewódzka Dy-kekcja Inwestycji a generalnym wykonawcą Gorzkowski Przedsiębiorstwo Budowlane i przemysłowe. W związku z perspektywami dalszego działania na terenie Myśliborza, GPB wybudowało również przy ulicy Lipowej stałą bazę dla swych pracowników. Stółwica, umywalnia, szatnia i odpowiadające wymogom pomieszczenia biurowe zapewnią załozce dobre warunki socjalne. (MZ)

Próba wreczenia łapówki milicjantowi

PRZEMYSŁ P.A.P. Podczas kontroli — związanej z trwającą obecnie operacją „Pojesza 2” — ująwiono, że pracownik punktu przeładunkowego na stacji PKP w Zurawicy Franciszek K., znajdując się w czasie pracy w stanie nietrzeźwym, chce uniknąć kary usiłował on wreczyć kontrolującemu milicjantowi łapówkę w zamian za odstąpienie od sporządzenia wniosku do kolegium karno-administracyjnego.

Franciszka K. przewieziono do izby wyczerkiewicz, zaś Prokuratura Rejonowa w Przemyślu wszczęła przeciwko niemu postępowanie przygotowawcze.

Za zabójstwo

25 lat więzienia

SĄD WOJEWÓDZKI w Szczecinie ogłosił wyrok w sprawie 33-letniego Mirosława S., oskarżonego o mord-derstwo. Do tragedii doszło w Międzywodziu 10 czasu przyjeźdźców sędziwy wywołanej przez bledacę w stanie nietrzeźwym Mirosława S. W odpowiedzi na swędozoną mu uwagę o niewłaściwym zachowaniu — zabójca zaatakował nieznanego mezczyznie nożem. Cios okazał się śmiertelny.

Mirosław S. skazany został na 25 lat pozbawienia wolności. Wyrok nie jest prawomocny. (PAP)

BOCIANIE GNIAZDO

- STATKI NA WEJŚCIU:**
m/s „Kwidzyn” z Finlandii,
m/s „Syrenka” z Danii,
m/s „Rabka-Zdrój” z RFN
m/s „Wielun” z Finlandii,
m/s „Przemyski” z TRW
m/s „Sieradz” z Danii,
m/s „Piotrków Trybunalski” z Danii.
- STATKI NA WYJŚCIU:**
m/s „Uniwersytet Warszawski” do Włoch,
m/s „Sieradz” do Danii,
m/s „Piotrków Trybunalski” do RFN.

W gospodarce cudów nie ma

jątkowo sprzyjających uwarunkowaniach zewnętrznych.

W MINIONYCH latach wiele szkody w gospodarce wyrządził wola-taryzm. Chyba pamiętamy do czego doprowadziło „zamrożenie” cen na żywność przez ekipę kierowniczą lat siedemdziesiątych. Wówczas decyzje o „zamrożeniu” cen przy-jęliśmy z aplauzem. Nikt nie zastanawiał się jakie będą teści skutki, tak było wygodnie. Dziś jesteśmy mądrzejsi. Dlatego nie powinniśmy domagać się powrotu decyzji wolumetrycznych w gospodarce, jak i w innych dziedzinach. Warto o tym pamiętać.

Popołeno zatem będą stwarzając przedświadczenie, iż konieczność wzrostu cen — drastycznego w ob-lęzu wywindowania w górę fundu-szu pać i niskiej jej efektywności — to coś bardzo odległego i nie-realnego.

myśl wyłącznie klepskiej jakości pracy ludzkiej. Zławisko jest bowiem złożone. Obok rzeczywistej występującej niechęci do solidnej pracy, nęka gospodarcze brak surowców, w czym mają swój udział sławne restyrykcje Zachodu wobec nas. To prawda, że wiele też jest, cze ziel organizacji, bałaganu. Tak-że w produkcji rolnej.

WIEMY, że dotknie nas podwyżka cen. Musimy zastanawiać się, co i jak zrobić, by jej skutki w mniejszym stopniu ugodziły najniższe sytuowane grupy społeczne. Nie możemy stawiać żądań — a występują one w wielu głosach — by za-siłkami rekompensować wszyst-kim uszczuplenie portfeli i budżetów.

Piszący i telefonujący do nas zgłaszają uwagę, by powiazać wzrost cen z gruntowną przebudową struktury siatki pać. by wreczcie wartość solidnej pracy miała należytą rangę nie w słowach, lecz w zarobku. Otóż to! Wydajną pracą, zajęciem i zarobkiem dodatkowym, możemy realnie polepszać swoje warunki życia. Bez oglądania się na rekompensację, sub-wencje itd.

Wojciech JURZAK

Dla jasności sprawy: pisząc o niskiej wydajności, nie mam as

Obrady Sejmu

(Dokończenie ze str. 1)

Z kolei zabrał głos poseł Henryk Szafranski (PZPR, okr. wyb. Warszawa). Zgodnie ze wspólnym stanowiskiem Centralnej Komisji Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych, z upoważnienia wszystkich klubów i kół posełskich mówca zaproponował, by na funkcję przewodniczącego KOK powołano gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Misja Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, dzieło socjalistycznej odnowy,

program przewyżnienia kryzysu społeczno-gospodarczego — wszystkie te dokonania ostatnich lat związane są z kierowniczą działalnością generała — podkreślił mówca. Jest to też dowód trafności przedstawionej propozycji.

Posel zwrócił się do gen. W. Jaruzelskiego stwierdzając, że zdźwa on swe obowiązki z godną najgłębszego szacunku siłą wewnętrzną, której musi wystarczyć i na tę wysoką powinność.

Marszałek Stanisław Guca zaproponował, by Sejm powołał na przewodniczącego KOK w trybie określonym regulaminowo dla wyboru Rady Państwa bezwzględna większość głosów, w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby posłów. Izba przyjęła te propozycje i w głosowaniu jednogłośnie powołała gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego na stanowisko przewodniczącego Komitetu Obrony Kraju.

W KOLEJNYM punkcie porządku obrad pos. Antoni Korczycki (ZSL, okr. wyb. Kielce), przedstawił sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Prac Ustawodawczych o poselskim projekcie ustawy o ustanowieniu medalu „Za udział w walkach w obronie władzy ludowej”.

W głosowaniu Sejm jednomyślnie uchwalił ustawę o ustanowieniu medalu „Za udział w walkach w obronie władzy ludowej”.

PO przerwie zabrał głos przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, który poinformował, że na odbytym posiedzeniu Rada Państwa rozpatrzyła wnioski wynikające z ustawy o zmianie Ustawy o Powszechnym Obowiązku Obrony PRL. Rada Państwa mianowała generała armii Wojciecha Jaruzelskiego naczelnym dowódcą sił zbrojnych PRL na okres wojny.

Sejm oklaskami przyjął tę decyzję. Pos. Marianna Stanisławska (PZPR, okr. wyb. Łódź) przedstawiła rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o amnestii. Proponowana przez rząd ustawę, przewidującą do końca br. terminu dobrowolnego zgłaszania się do organów ścigania albo do polskich przedstawicielstw dyplomatycznych lub urzędów konsularnych sprawców przestępstw określonych w art. 10 ustawy amnestyjnej i oraz przestępstw przeciwko podstawowym interesom państwa. Nadal też zgłaszający się nie będą mieli obowiązku ujawniania osób współdziałających z nimi w działalności przestępczej. Sejm uchwalił tę ustawę przy 3 głosach sprzeciwu i 13 wstrzymujących się.

Pos. Franciszek Sadurski (ZSL, okr. wyb. Wrocław) przedstawił następnie w imieniu Komisji Planowania Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Komisji Prac Ustawodawczych rządowy projekt ustawy „Prawo dewizowe”. Nowa ustawa stwierdziła — ma przede wszystkim przyczynić się do pomysłowego kształtowania bilansu płatniczego państwa — jednocześnie powinna gwarantować zabezpieczenie służnych uprawnień dewizowych obywateli oraz jednostek gospodarczych. Znaczący zakres tzw. czarnego rynku walutowego wskazuje, że mimo istnienia najsurowszych i bardzo ostrych przepisów dewizowych, interes państwa był narażony na wymierne szkody. Zastępczynią do projektu zgłosił pos. Edmund Osmańczyk (bezp. okr. wyb. Kędzierzyn-Koźle). M. in. dotyczyły one obowiązku wymiaru przez obywateli polskich z tzw. paszportami konsularnymi w lutym w wymienianych na złotówki w razie przyjazdu do Polski. Rzekł, że projekt ustawy „Prawo dewizowe” zabrał też: pos. Witold Zakrzewski, minister finansów Stanisław Neczkarz oraz pos. Kazimierz Baranowski. Ostatecznie Izba uchwaliła w głosowaniu ustawę „Prawo dewizowe” przy 3 głosach sprzeciwu i 30 wstrzymujących się.

Nikaragua

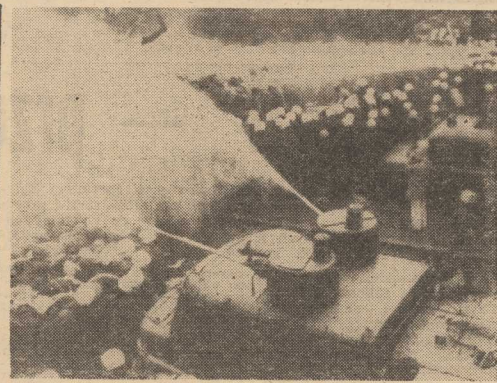
Zlikwidowano obóz kontrrewolucjonistów

HAWANA PAP. W Managua zakomunikowano, że sandinowskie siły zbrojne zlikwidowały w tych dniach główny obóz kontrrewolucjonistów na terytorium Nikaragui.

Pos. Felicjana Lesińska (ZSL, okr. wyb. Łódź) przedstawiła w imieniu Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości oraz Prac Ustawodawczych rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o służbie więziennej.

Na wniosek prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego Sejm dokonał zmian w Izbie odwołał: Zbigniewa Madeja ze stanowiska wiceprezesa Rady Ministrów; Jerzego Obodowskiego ze stanowiska przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z pozostawieniem na stanowisku wiceprezesa Rady Ministrów; Sylwestra Zawadzkiego ze stanowiska ministra sprawiedliwości.

Jednocześnie Sejm podjął uchwałę w sprawie powołania: Manfreda Gorywody na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów i przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów; Zbigniewa Messnera na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów; Lecha Domackiego na stanowisko ministra sprawiedliwości; Stefana Jarzbieckiego na stanowisko ministra — kierownika Urzędu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej; generała broni Floriana Świńskiego na stanowisko ministra obrony na rotowej. Następnie Izba przystąpiła do wysłuchania odpowiedzi na interpelacje i zapytania poselskie. Ostatnim punktem porządku dwudniowych obrad były zapytania poselskie.



POLICJA zachodniemiecka rozpedza demonstrantów przy użyciu armatek wodnych i gazów łzawiących. Demonstracja odbyła się w Bonn podczas wczorajszej debaty w Bundestagu na temat rozmieszczenia w RFN amerykańskich rakiet typu „Pershing”.

„Pershingi”

(Dokończenie ze str. 1)

szcza rakiet średniego zasięgu zgodnie z ustalonym harmonogramem. Odrzucili on ideę przerywania instalacji tych pocisków nuklearnych, umożliwiającą osiągnięcie porozumienia w rokowaniach genewskich.

W drugim dniu obrad Bundestagu doszło do incydentu. Część frakcji „Zielonych” opuściła salę obrad na znak protestu przeciwko zatrzymaniu 28 współpracowników frakcji, którzy w obrębie parlamentu mieli założone chusty z hasłami wyrażającymi sprzeciw wobec zbrojeń atomowych. Jako pierwszy poddano pod głosowanie wniosek partii „Zielonych”, za którym opowiedziało się tylko 28 spośród 498 deputowanych do Bundestagu. Kolejny wniosek, autorstwa SPD, otrzymał 169 głosów „za”.

W ostatnim głosowaniu 286 deputowanych poparło wniosek CDU/CSU-FDP o rozmieszczeniu nowych rodzajów amerykańskiej broni nuklearnej średniego zasięgu w RFN. Przewodniczący wypowiedział się 226 deputowanych.

ONZ

Problemy rozbrojenia

NOWY JORK PAP. Komitet Polityczny Zgromadzenia Ogólnego ONZ powołał w poniedziałek uchwałę, aby 3 specjalna sesja szczytowa, poświęcona problemom rozbrojenia, odbyła się do roku 1988. Dwie poprzednie odbyły się w 1978 i 1982 roku.

Poruszenie w społeczeństwie amerykańskim

Pofilmie „Dzień później”

WASZYNGTON PAP. We wtorek w dwa dni po telewizyjnej projekcji filmu „Dzień później” podano, iż 120 milionów Amerykanów oglądało film o zagładzie nuklearnej. Ulise, restauracje, bary, kina były puste podczas jego wyświetlania. Polowa Ameryki oglądała ten film.

FILM głęboko poruszył społeczeństwo amerykańskie i natychmiast wywołał ogólnonarodową debatę, która przysięra na siłę 83 procent, a więc olbrzymią większość uważa, że film był potrzebny, jako rodzaj terapii wstrząsowej i mieć będzie olbrzymi wpływ na wzrost antywojennych nastrojów oraz spełni wielką rolę mobilizującą Dziennik „The Washington Post” pisze, iż gwałtowna reakcja Białego Domu na film zwiększyła jedynie zainteresowanie i stanowiąła dla niego najlepszą reklamę.

Film o wojnie atomowej, lepiej niż cokolwiek, pozwala społeczeństwu amerykańskiemu zrozumieć znaczenie wszystkich oświadczeń przedstawicieli administracji prezydenta Reagana na temat „możliwości prowadzenia ograniczonej wojny atomowej”, „możliwości wygrania wojny atomowej” oraz niemożności prowadzenia rokowań rozbrojeniowych z Związkiem Radzieckim bez konieczności „dozbrojenia Ameryki”.

Prasa amerykańska przytacza słowa wiceprezydenta Georgea Busha, który powiedział nie dawno na temat możliwości wygrania wojny atomowej: „Mamy możliwości zabezpieczenia przetrwania systemu łączności, kontroli i dowodzenia, mamy możliwości uratowania potencjału przemysłowego, uratowania określonego procentu naszych obywateli, mamy zdolność zadania nieprzyjacielowi większych strat niż te, które sami poniesiemy”. Po obejrzeniu filmu — pisze „The New York Times” — nikt rozsądnie myślny nie może zgodzić się z tą definicją „zwykłością w wojnie atomowej”.

W RAMACH kampanii rządu wystąpił minister obrony USA Caspar Weinberger, który na łamach „The Washington Post” ostrzegł naród amerykański, by nie poddawał się nastrojom strachu i przynębiania. Oświadczył, że Stany Zjednoczone muszą rozbudować i modernizować swoje siły zbrojne.

Postawa zajęta przez przedstawicieli administracji pozostaje w całkowitej sprzeczności z postawami wybitnych ekspertów, którzy wystąpili natychmiast po projekcji

filmu. Byli ministrem obrony w administracji prezydentów Kennediego i Johnsona Robert McNamara oświadczył, iż stworzony przez administrację prezydenta Reagana mit o braku równowagi, a tym bardziej o tzw. luce strategicznym pomiędzy siłami zbrojnymi USA i ZSRR jest nieprawdą. „Mamy dzisiaj wystarczającą się odstraszenia i jeżeli twierdzą, że takiej siły nie mamy to mówimy po prostu nieprawdę” — oświadczył były minister obrony USA. Dodał on, iż nie istnieje żadna „luka” w strukturze sił strategicznych pomiędzy USA i ZSRR, która czyniłaby Stany Zjednoczone podatnymi na ciosy ze strony ZSRR. Takiej luki nie było nigdy i nie ma obecnie — stwierdził były szef Pentagonu, McNamara oświadczył, iż tylko utrzymanie obecnej przybliżonej równowagi sił militarnych pomiędzy USA i ZSRR może zapewnić pokój. Każde naruszenie tej równowagi może okazać się tragiczne dla ludzkości.

Sukces Polki w konkursie skrzypcowym

RZYM PAP. 23-letnia polska skrzypkaczka, zamieszkała w Paryżu, Beata Halska zdobyła drugą nagrodę w międzynarodowym konkursie skrzypcowym w Neapolu, który zorganizowany został po raz osmy przez fundację Alberto Curdi oraz radio telewizję włoską. Pierwsze miejsce przyznano rumuńskiej skrzypkaczce Cristine Angheliescu.

Szczyt Commonwealthu

DELHI PAP. W Delhi rozpoczęła się dziś konferencja szefów państw Commonwealthu. Wzajemnie obrad dokona premier Indii, Indira Gandhi. Dominującymi tematami debaty będą sprawy rozwoju, a także problemy gospodarcze państw rozwijających się oraz kwestia Namibii.

Japonia

Kryzys parlamentarny

TOKIO PAP. Od przeszło miesiąca trwa w Japonii kryzys parlamentarny. Deputowani wszystkich partii opozycyjnych boją się, że parlament domagający się pozabawienia mandatu poselskiego b. premiera Kakuei Tanaki, skazanego 13 października br. na 9 lat więzienia za przyjęcie wielkiej łapówki od amerykańskiego koncernu lotniczego „Lockheed”.

Ambasador mody dziecięcej

16-MIESIĘCZNY syn księcia Karola i księżniczki Diany wzorem swej mamy stał się „żywą reklamą” brytyjskiej mody. Zaraz po ukazaniu się w prasie zdjęć młodego księcia w hafciowych, nym komplecie, firma John Thorpe Ltd (z której pochodzi ubranko), otrzymała liczne zamówienia na iden tyczne komplety chłopięce. Zeby sprostać zapobiegawczym, firma zmuszona została do ponownego uruchomienia filii w Kilkston, zatrudniając ponownie zwolnionych przed kilku miesiącami robotników.

W Brukseli — benzyna „darmo“!

WALKA o rynku zbytu między konkurującymi towarzystwami naftowymi przybiera absurdalne formy. Oto w Brukseli w połowie października na parę dni prowadzona była walika na — obniżkę cen paliw. Zaczęło się od inicyjatywy towarzystwa Mobil, które automatyzowało całą swą sieć dystrybucji i uznało, że może obniżyć cenę o 30 centów na litrze. Firmy konkurencyjne, nie chcąc tracić klientów, postanowiły jeszcze bardziej zredukować ceny, i wtedy towarzystwo SECAM, szczytujące się zawsze cenami najbardziej przystępnymi, postanowiło nie bawić się w detale, a pójść na całość, wydało konkurencji „wojne tołtana” bowiem za oferowało klientom benzynę za darmo od ścieżki — prawie za darmo, bo kilka stacji w zamocnej dzielnicy Woluwe-Saint-Pierre w Brukseli żądało za benzynę tylko tyle ile wynosił TVA (podatek od wartości dodanej) i inne narzuty oficjalne. Tym samym klient płacił za litr benzyny 14 fr. belg., a miał 34,50 fr. belg. (dla wyjaśnienia: 1 dolar równa się 51 f.b.). Wywołało to obłędne ewyne stacji. Zatkanie benzyny wymagało kilkudziesięciu oczekiwania. W ciągu jednego dnia rozpozna dzono „za darmo” 45 tys. litrów paliw.

W POLSCE w ciągu roku bieżnikuje się 6-8 proc. opon. Bardzo mało zważywszy na fatalną sytuację z ogumieniem. Wpływa na to nie tylko niedostateczna liczba odpowiednio wyposażonych zakładów wulkanizacyjnych. Jest to także sprawa wieloletnich przyzwyczajeń,

KLUB 126

Przy pomocy „Protectolu” Dbajmy o opony!

kirowcy zwykli niegdyś wymieniać stare na nowe ciągle nieufnie podchodzą do opon bieżnikowanych. Jest to wreszcie kwestia dbałości o ogumienie, by w odpowiednim momencie można było nałożyć nową bieżnik.
Wiadomo, guma starzeje się i nie już jej nie pomoże, gdy kord zaczyna się kruszyć. O tym trzeba myśleć zawsze. Obecnie jest to o tyle prostsze, że zmotoryzowani mają do dyspozycji nowy preparat do konserwacji wszelkich wyrobów

gumowych o nazwie „Protectol”. Jego produkcję podjęła niedawno firma polonijna „Comindex-Unicom”.



„Protectol” — to płyn, który nakłada się pędzlem na oczyszczoną, suchą oponę co najmniej raz w roku. Wnika on w szczeliny, pory itp. chroniąc gu-

mę przed działaniem tlenu, soli, soli metali ciężkich powodujących proces starzenia.

Jak nas poinformował przedstawiciel producenta, preparat został poddany różnorodnym badaniom i otrzymał pozytywną opinię m.in. Instytutu Wojsk Lotniczych, „Stomilu” w Poznaniu i Politechniki Poznańskiej.

„Protectol” nadaje się nie tylko do konserwacji opon, ale i uszczelnia drzwi, okien, bagażnika itp. elementów gumowych w samochodzie.

Pół litra preparatu (cena 180 zł) wystarczy do zakonserwowania wszystkich kół w „maluchu”. Do dużego Fiata potrzeba trochę więcej. Płyn jest niepalny, natomiast brudzi, konserwację trzeba więc przeprowadzać ostrożnie, by nie zachlapać karoserii.

W kolejce po samochód

W SPRAWIE przedpłat na samochody napisano już tyle krytycznych słów, że nie ma sensu ich powtarzać. Wiadomo — produkcję nie wywiązała się z pozytywnych zobowiązań, większość osób nie ma szans na otrzymanie wymarzonego samochodu w terminie. Sądymy jednak, że nasi Czytelnicy będą zainteresowani bieżącymi informacjami o realizacji przedpłat przez szwedzkiego „Polmozybit”.

Obecnie sytuacja wygląda na słabiej.

FIAT 125P. W bieżącym roku „maluchy” w ramach przedpłaty powinno otrzymać 2,5 tys. osób. Do tej pory zobowiązania zrealizowano do nr 1250.

FIAT 125P. Jest gorzej niż źle. Nadal realizuje się tzw. stary portfel, czyli przedpłaty z 1973 roku. Na ten rok są zaplanowane 420 osób. Samochody sprzedano do nr 860. Według listy przedpłaty PKO Fiaty 125 powinno otrzymać 420 osób. Szansa ma tylko ok. 5 proc. o ile dotrze do Szczecina awiawozna na grudzień dostawa z Szecina.

POLONEZ. Przedpłaty 330 osób, odebrano — 103.

SYRENA. Na liście jest 360 osób. 103 pomorzono właśnie do odbioru. Oczywiście Syreny już się nie produkuje. „Polmozybit” proponuje w zamian małe Fiaty.

Problem z częściami zamiennymi

Potrzebny atest

NAPISAŁ do nas p. Jeremi Miszczyk (adres znany redakcji) z następującą sprawą: „Jestem właścicielem Polskiego Fiata 126 kłopotliwiej niestety jakości. W związku z tym często odwiedzam stację „Polmozybit” na Białowieckiej. Sytuacja z częściami zamiennymi jest tragiczna, na większość moich pytań słyszę „nie ma”. Czasem inspektor z DOK-u radzi, by poszukać części w prywatnym sklepie motoryzacyjnym. Rzeczywiście, tam można kupić wiele rzeczy niedostępnych w „Polmozybit”. Pytam więc, dlaczego państwowa firma odsyła mnie do firmy prywatnej dając jej zarobek, zamiast zamówić bezpośrednio u rzemieślników bra-

kujące części i mieć z tego zysk? Przynam się, że takie praktyki w państwowej stacji obsługi dla mnie są niezrozumiałe...”

Rozmawialiśmy w tej sprawie z „Polmozybitem”. Uzyskaliśmy następująco odpowiedź: Z części zamiennymi rzeczywiście jest kłopot. Dostawy wynoszą zaledwie 30 proc. zamówienia. Deficyt ten można by zmniejszyć sprwadając wyroby rzemieślnicze. Niestety, są one gorzej jakości, często po prostu nie pasują do samochodu (np. łożyska, zaworki iglicowe do gaźnika). Każda część sprzedawana przez „Polmozybit” musi mieć atest. Części samochodowe od prywatnych producentów nie są atestowane.

SERGE JACQUEMARD

REQUIEM DLA KRÓLA ZBRODNI

Przekład Wojciech Ludwikowski

183

A Barto Scalasio z dziesiątkami paszportów, wysłielającymi dno walizki przekraczał granice bez trudu.

Problem na razie ograniczał się do jednego: znaleźć sposób sprzątnięcia Sycylijszczyka. Kłopot w tym, że przedsięwzięcie nie wydawało się wcale łatwiejsze teraz niż poprzednio. Jeśli nie trudniejsze, Barto musiał mieć się na baczności. Czy zorientował się w nieudanym zamachu w Singapurze? I jak to się stało, że wtedy podróżował bez obawy? On, obywatel takiej nienawiści! Na całym świecie zastępy typów czekały gotowe dobrać się do niego. Chyba że to jakiś wielki podstęp? Cokolwiek powiedziane, był potężny. Tak potężny jak ten zamek.

Prawdziwa forteca, nie ma szansy, żeby się do niej zbliżyć. Zbiry Barto trzymały straż w okolicy. Bezeloua wydała się nawet próba wspinaczki po zboczach wzgórz w bekszyżycową noc. Kto wie, czy okolica nie była nazdziana minami?

Trzeba znaleźć inny sposób i to znaleźć szybko, bo Francuzi się niecierpliwią. Mają zresztą rację. Sprawa przeciągała się. Ale czyja to wina? Ich.

Z początku wcale się nie chciał zgodzić na ten „kontrakt”. Barto Scalasio nie należał do tych, których się sprząta na rogu ulicy. Był nawet trudniejszy do likwidacji niż jakiś zmiernawidzony dyktator którejśkolwiek z nowo powstałych republik.

Jeśli Harry'emu nie uda się go zabić, trzeba będzie się pożegnać z milionem dolarów i z reputacją. Pozostanie mu tylko udać się do Mai-Ling i przyjąć jej ofertę pracy: amant u dzień i w nocy, i zabójca w każdej chwili.

Do czasu, aż go nie wyrzuci jak zużytej przeterminowanej i nie odda swoim bandzirom. Żeby tylko nie rozkazała im najpierw poprobować na nim różnych sztuczek. A Chińczycy jej znają. Można liczyć na kobiety, kiedy się darzą sympatią, ale kiedy sympatia się kończy... Lepiej nie myśleć i poświęcić się Bartowi Scalasio. I to szybko.

184

Znowu się wykapkał w morzu, wysuszył w słońcu i wsiał do samochodu. W ciągu następnych dni zbierał dyskretnie informacje na temat zamku i jego mieszkańców. Ale bilans zebranych informacji był wycieńczony.

Kilka lat temu, w okresie poważnych trudności finansowych, rząd turecki wystawił na sprzedaż pewną liczbę zamków i dawnych rezydencji stanowiących dziedzictwo narodowe. Ktoś zakupił i ten, nazwany przez okolicznych mieszkańców zamkiem Nargizlika. Jakiś szaleniec, mówili niektórzy.

Nigdy go nie widziano. Nie pokazywał się w Iskenderun. Niekiedy jednak na drodze dojazdowej ukazywały się samochody. Czasem także jedna z kobiet z zamku robiła zakupy w mieście lub szła do fryzjera. Ale rzadko. Może dwa, trzy razy do roku. Podobnie rzadko przybywali goście. Ludzie o zakazanych twarzach. Na straż zamkową źle patrzyła miejscowa ludność. Strażnicy to byli anatolijscy chłopcy, o surowych obyczajach, nieokrzesani, małomówni. Na ich konto słyły niewyjaśnione zniknięcia, głównie dzieci nadmiernie ciekawych, wleśających się na zboczach wzgórz. Policja nie reagowała. Właściciel zamku korzystał widocznie ze szczególnej ochrony. Wyższej ochrony, w Ankarze, w stolicy.

— A zaopatrzenie? — pytał Harry Shulz.

Odpowiadano mu, że kupcy dostarczali żywność do szlabanu, tego samego, na który on sam się natknął. Tam towary odbierali strażnicy, płacąc skrupulatnie należność. Od tej strony nie było skarg. Mieszkańcy fortecy nie byli skąpi.

Harry Shulz, stawiając te wszystkie pytania, przedstawiał się jako profesor uniwersytetu na wakacjach, młodszy zabytków. Tworzeniu tej osobowości bardzo sprzyjał obecny wygląd Harry'ego. Włosy ostrzyżone na modłę wojskową, okulary w złotej oprawie, wytarte jeansy, buty na sznurkowej podeszwie, subtelny i rozmarzony wyraz twarzy.

(cdn)

Zrób to sam

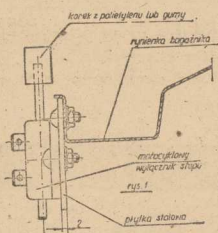
Bezpieczny bagażnik

NASZE samochody nie są niestety bezpieczne. Głównie kłopot sprawiają kłódki, spsobów na złodzieja jest czesnia wiele. Kerowcy — majsterkowicze wykonywali zabezpieczenia własnego pomysłu.

Oto jeden z takich właśnie pomysłów przedstawiony w tygodniku „Motor” Pan Lucjan Darocha z

Bydgoszczy wykonał proste urządzenie zabezpieczające bagażnik „malucha”. Zamontował bowiem do sygnali bagażnika motocyklowe wyłączniki światła stop oraz dodatkowy (wewnątrz bagażnika) sygnał dzwinkowy. Każda próba dostania się do bagażnika, nawet lekkie odcięcie pokrywy z lewej lub prawej strony powoduje uruchomienie sygnali. Oczywiście należy też zamontować wyłącznik do rozłączenia całej instalacji, gdy sami chcemy otworzyć bagażnik.

Czytelnik „Motoru” twierdzi, że urządzenie jest skuteczne, zamontował je trzy lata temu i od tego czasu śpi spokojnie.



Niezwykła wyspa

32)



Rys. Janusz CHRISTA

